

**Wyrok**

Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki  
i Telekomunikacji,  
Warszawa, ul. Kruczkowskiego 8,  
wydany we Wrocławiu, w dniu 30 lipca 2015 r.  
przez dra hab. prof. UW r Dariusza Adamskiego, arbitra Sądu Polubownego

po rozpoznaniu sprawy z powództwa:

**Fitness World A/S**

z siedzibą przy Mosedalvej 11, DK-2500 Valby, Dania  
reprezentowanego przez

r. pr. Pawła Lipskiego z Wierzbowski Eversheds sp. k., ul. Jasna 14/16a, 00-041  
Warszawa

przeciwko:

**PAZIM sp. z o.o.**

Pl. Rodła 8, 70-419 Szczecin

reprezentowanemu przez

r.pr. Artura Pomorskiego oraz r.pr. Krzysztofa Wiszniewskiego z Marek Czerkis  
Kancelaria Radcy Prawnego, Plac Rodła 8/XII p., 70-419 Szczecin

o ustalenie naruszenia przez Pozwanego praw Powoda, w wyniku zawarcia umowy o  
utrzymanie nazwy domeny internetowej **fitnessworld.pl**

Działając na podstawie zapisu na sąd polubowny podpisanego przez stronę powodową  
w dniu 27 lutego 2015 r., a przez Pozwanego w dniu 3 kwietnia 2015 r., Sąd:

1. Oddała powództwo w całości;
2. Zasądza od Powoda Fitness World A/S na rzecz Pozwanego PAZIM sp. z o.o.  
kwotę 6.480 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.



## Uzasadnienie

W dniu 24 kwietnia 2015 r. do Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych wpłynął pozew, w którym Powód żądał stwierdzenia, iż Pozwany w wyniku zawarcia i wykonywania umowy o utrzymanie domeny fitnessworld.pl naruszył jego prawa.

W uzasadnieniu wskazał zwłaszcza, że prowadzi międzynarodową sieć klubów fitness i siłowni pod nazwą handlową „Fitness World” – w tym, za pośrednictwem podmiotu zależnego, 5 klubów w Polsce – a także sprzedaż artykułów oznaczonych znakiem „Fitness World” oraz sklep internetowy z artykułami sportowymi. W Danii dwa kluby Powoda mieszczą się w tych samych budynkach co hotele Radisson. Ma to zdaniem Powoda znaczenie, ponieważ klub Pozwanego również mieści się hotelu Radisson, w Szczecinie.

Powód wskazał ponadto, że od 5 kwietnia 2006 r. przysługuje mu na terytorium Polski, na podstawie porozumienia madryckiego, prawo ochronne do znaku słownego Fitness World dla towarów i usług w klasie 25 i 28. Od 3 kwietnia 2008 jest uprawniony ze wspólnotowego znaku „common sense FITNESS WORLD” w klasach 25, 28 i 41.

Powód zarzucił Pozwanemu:

1. Naruszenie art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (u.z.n.k.), poprzez rejestrację domeny zawierającej chronione na rzecz Powoda oznaczenie Fitness World. W tym zakresie Powód podkreślił, iż Pozwany zarejestrował sporną domenę w złej wierze, wiedząc o istnieniu praw Powoda i działając w celu utrudnienia mu wejścia na polski rynek.

2. Naruszenie dóbr osobistych Powoda, poprzez pozbawienie go możliwości posługiwania się najbardziej intuicyjną domeną dla oznaczenia w Internecie jego działalności.

3. Naruszenie prawa Powoda do wspólnotowego znaku „common sense FITNESS WORLD”, poprzez używanie przez Pozwanego oznaczenia podobnego do zarejestrowanego na rzecz Powoda i wykorzystywanego w odniesieniu do usług częściowo identycznych a częściowo podobnych do usług objętych specjalizacją znaku. Powód podkreślił, iż zachodzi ewidentne ryzyko skojarzenia przez osoby zainteresowane usługami fitness domeny i serwisu Pozwanego ze znakiem towarowym i usługami świadczonymi przez Powoda.



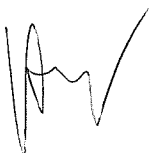
Owe skojarzenie sprowadza się do przyjęcia związku między tymi oznaczeniami. Jak dodał Powód, wśród pierwszych pięciu wyników wyszukiwania za pomocą Google cztery odnoszą się do usług Powoda, a jeden do usług Pozwanego. Zdaniem powoda dla omawianej sprawy nie ma też znaczenia, że sporna domena została zarejestrowana wcześniej niż wspólnotowy znak towarowy Powoda, ponieważ naruszenie jego praw może nastąpić również w okresie następującym po rejestracji domeny.

4. Naruszenie art. 10 UZNK, poprzez spowodowanie możliwości wywołania w użytkownikach wrażenia, że strona internetowa w spornej domenie jest prowadzona przez Powoda i promuje jego usługi. Wrażenie to potęgowane jest poprzez umieszczenie na stronie w spornej domenie zastrzeżenia prawno-autorskiego sugerującego przynależność domeny do podmiotu o nazwie Fitness World.

W dniu 21 maja 2015 r. do Sądu Polubownego wpłynęła odpowiedź na pozew, w której Pozwany zażądał oddalenia powództwa oraz obciążenia Powoda kosztami postępowania.

Pozwany w pierwszej kolejności wskazał, że prowadzi klub fitness pod nazwą Fitness World od 1998 r., a zatem rozpoczął używanie tej nazwy jeszcze przed zawiązaniem spółki Powoda. Nazwy tej używa na oznaczenie usług fitness świadczonych w jednym miejscu na terenie Szczecina, w należącym do pozwanego hotelu Radisson Blu. Pozwany wskazał, iż przysługuje mu pierwszeństwo używania nazwy, które powinno stanowić wyłączne kryterium w przedmiocie rozstrzygnięcia kolizji oznaczeń, jaka ma miejsce w rozstrzyganej sprawie. Zwrócił też uwagę, iż to nie Powód, lecz od niedawna kapitałowo z nim powiązany podmiot prowadzi działalność w Polsce. Tylko w jednym punkcie w Polsce działalność ta prowadzona jest pod nazwą Fitness World. W innych prowadzona jest pod inną, całkowicie odmienną, nazwą.

Pozwany podkreślił, iż do momentu skierowania do niego roszczeń był nieświadomy istnienia Powoda ani przysługujących mu praw ochronnych. Dodał, że z rejestracji spornej domeny nie wynikają dla Powoda prawa ochronne obejmujące działalność prowadzoną w klubach fitness, a Pozwany używa spornej domeny konsekwentnie od momentu jej rejestracji w celu promowania usług świadczonych w prowadzonym przez niego klubie fitness. Pozwany uzasadnił posługiwanie się nazwą Fitness World na oznaczenie działalności prowadzonej w hotelu o innej nazwie tym, iż usługi fitness skierowane są do zasadniczo innej klienteli niż usługi hotelowe. Działalność ta prowadzona jest w ramach odrębnego przedsiębiorstwa. W opinii

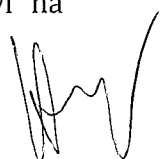


Pozwanego celem Powoda jest odebranie Pozwanemu domeny internetowej i – być może – przejęcie jego klienteli, co stanowi czyn nieuczciwej konkurencji i nadużycie prawa podmiotowego.

Pozwany wskazał, że duński znak towarowy o numerze VA 2005 04 jest objęty ochroną dla klas 25, 28 i 41 klasyfikacji nicejskiej wyłącznie na terytorium Danii. Znak „FITNESS WORLD”, do którego Powodowi przysługują uprawnienia ochronne na podstawie porozumienia madryckiego, dotyczy jedynie niektórych towarów z klasy 25 i 28. Nie dotyczy natomiast usług. Dla znaku „common sense FITNESS WORLD” powód uzyskał ochronę m.in. dla zajęć sportowych, a także dla usług instruktorskich w klubach zdrowia i fitness. Pozwany zaznaczył, iż tym samym ochrona nie przysługuje m.in. na usługi gimnastyki, kultury fizycznej oraz prowadzenia zajęć fitness i usługi trenera osobistego, czyli na usługi świadczone przez Pozwanego. Pozwany twierdzi, iż usługi te nie są choćby podobne do świadczonych przez Powoda. Podobieństwa takiego nie można też wywieść z przynależności usług chronionych na rzecz powoda oraz świadczonych przez Pozwanego do tej samej kategorii klasyfikacji nicejskiej. Z powyższego Pozwany wywodzi, iż nie ma przesłanek badania podobieństwa lub identyczności znaku graficznego Powoda i adresu stron internetowej Pozwanego.

Pozwany twierdzi dalej, że ponieważ powód prowadzi działalność na terenie Danii, a Pozwany jedynie na terenie Szczecina, pomiędzy świadczonymi przez nich usługami nie może zachodzić relacja konkurencyjności. Podnosi także, iż Powodowi przysługuje prawo ochronne na znak jako kompletną formę graficzną, nie jedynie jego słowną postać. Zdaniem pozwanego przy ocenie znaku przysługującego Powodowi nie można też pominąć słów „common sense”, które dają graficznemu znakowi towarowemu zdolność odróżniającą. Przywołuje także decyzję OHIM odmawiającą Powodowi rejestracji znaku towarowego „FITNESS WORLD” m.in. dla klubów zdrowia i zajęć fitness oraz treningu fitness. Twierdzi także, iż Powód nie przedstawił żadnych dowodów, iż którykolwiek ze znaków chronionych na jego rzecz ma charakter renomowany na terenie Polski. Podnosi również, że witryna internetowa w spornej domenie służy mu tylko do rozpowszechniania informacji o usługach świadczonych lokalnie w klubie fitness.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia dóbr osobistych Powoda, Pozwany podkreśla w pierwszej kolejności, iż wskazywane przez Powoda w pozwie dobro osobiste w postaci prawa identyfikacji w Internecie nie istnieje. Zwraca też uwagę, że Powodowi na



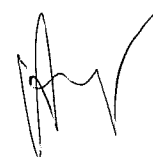
polskim rynku nie przysługuje ochrona prawna do firmy, nazwy przedsiębiorstwa ani domeny internetowej, natomiast działanie Pozwanego nie jest bezprawne.

W zakresie zarzutów dotyczących naruszenia przez Pozwanego zasad uczciwej konkurencji, strona ta podnosi, że ponieważ prowadzi działalność w innych regionach kraju niż Condizione (podmiot zależny od Powoda), nie zachodzi między nimi relacja konkurencyjności. Ponadto działanie Pozwanego nie jest nieuczciwe. Zwrócił on też uwagę, iż Powód ma możliwość wykorzystywania domeny fitnessworld.com. Podkreślił, iż odniesienie do stron Powoda w czterech na pięć przypadków wyszukiwań frazy fitnessworld w Google świadczy o tym, iż jego dostęp do rynku nie jest utrudniony.

Zarzut wprowadzania klientów w błąd jest zdaniem Pozwanego chybiony z tego powodu, iż przysługuje mu pierwszeństwo używania oznaczenia, a ponadto marka Powoda nie jest znana na rynku polskim, oznaczenie ma charakter opisowy, brak jest ryzyka faktycznego błędu opinii publicznej ze względu na specyfikę usług świadczonych przez Powoda, a strona internetowa Pozwanego różni się wyraźnie od duńskiej strony internetowej Powoda. Pozwany zaprzecza, by kiedykolwiek powoływał się na związki z Powodem, a nota prawno-autorska na stronie pozwanego nie może mieć wpływu na ocenę możliwości wprowadzenia klientów w błąd.

W dniu 30.06.2015 r. Pozwany przedstawił na piśmie dowody zawnioskowane w odpowiedzi na pozew.

Tego samego dnia Powód złożył replikę. Podważał w niej bezwzględny charakter praw do oznaczenia przedsiębiorstwa Pozwanego, nazwy handlowej i ochronę prawno-autorską do logotypu, na które powoływał się Pozwany w odpowiedzi na pozew. Wskazał, że Pozwany nie posługuje się nazwą handlową „Fitness World”, lecz dużo szerszym oznaczeniem przedsiębiorcy. Podnosił, iż Pozwany prowadzi zajęcia sportowe i kulturalne, które znajdują się w jednej z klas, na które udzielona została Powodowi ochrona z tytułu rejestracji znaku wspólnotowego. Podkreślił, że ponieważ Internet ma co najmniej charakter ogólnopolski, „krąg odbiorców nazwy domeny i odbiorców wspólnotowego znaku towarowego jest wspólny przynajmniej częściowo”. Jak dodał, w trakcie sporu doszło do zmiany noty copyrightowej na stronie w spornej domenie, ze wskazującej „Fitness World” na odnoszącą się do „PAZIM sp. z o.o.”. Argumentował, że polskie określenie „FITNESS WORLD” ma charakter odróżniający, nie zaś deskryptywny. Wskazał też, że używanie przez Pozwanego oznaczenia w domenie internetowej nie odpowiada jego usprawiedliwionym potrzebom, za jakie pozwany uznaje świadczenie



usług na rzecz pracowników okolicznych biur i osób mieszkających nieopodal. Powód podkreślił również, iż rynkiem, na którym powinno się badać oddziaływania konkurencyjne pomiędzy stronami nie jest rynek klubów fitness, lecz rynek reklamy online, ponieważ przedmiotem sporu jest zablokowanie używania oznaczenia FITNESS WORLD w Internecie. Powód podkreśla też, że klub Pozwanego znajduje się przy hotelu zorientowanym na międzynarodową klientelę. Prowadzić to może do kolizji w stosunku do klientów hoteli Radisson z Danii, gdzie prowadzone są kluby Powoda. Ryzyko konfuzji rosnąć będzie wraz z rozwojem sieci Powoda w Polsce.

Powód zarzucił również Pozwanemu złą wiarę, przejawiającą się brakiem należytej staranności w ocenie istnienia praw ochronnych, które mogły w dacie rejestracji przysługiwać innym podmiotom. Następnie podważył argumentację Pozwanego dotyczącą niemożliwości popełnienia czynu z art. 15 u.z.n.k. również w sposób nieumyślny. Wskazał, iż wyniki wyszukiwania przy pomocy Google świadczą o tym, że usługi Powoda są w Polsce lepiej rozpoznawalne niż usługi Pozwanego.

W dniu 8 lipca 2015 r. Pozwany przedstawił dodatkowe dowody, odnoszące się do niektórych twierdzeń powołanych przez Powoda w replice. Z kolei w dniu 15 lipca 2015 r. ustosunkował się merytorycznie do twierdzeń Powoda zawartych w replice, podtrzymując wszystkie twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew.

W tym samym dniu, w odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd, Powód wyjaśnił, iż przejął kontrolę nad spółką Condizione sp. z o.o. od dnia 31 grudnia 2014 r. oraz że za jej pośrednictwem prowadzi w Polsce 6 klubów fitness: w Legnicy, Świdnicy, Jeleniej Górze, Kaliszu i (dwa) we Wrocławiu. Wskazał też adresy stron internetowych, za pomocą których Powód obecnie reklamuje swoje usługi w Internecie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie porozumienia madryckiego (systemu międzynarodowej rejestracji znaków towarowych) od kwietnia 2006 r. Powodowi przysługuje w Polsce prawo ochronne ze słownego znaku Fitness World, dla towarów w klasie 25 i 28. Pozwany nie wytwarza ani nie dystrybuuje tego rodzaju towarów.

Od kwietnia 2008 r. Powód uprawniony jest też ze wspólnotowego znaku towarowego graficznego „common sense FITNESS WORLD”, m.in. w zakresie usług

kształcenia, zajęć sportowych oraz usług instruktażowych w klubach fitness, ale z wyłączeniem samych usług fitness.

„Fitness World” jest oznaczeniem klubu fitness, którego właścicielem jest Pozwany.

Powód udowodnił, że przynajmniej do momentu wszczęcia sporu strona pozwana wskazywała „Fitness World” jako uprawnionego z praw autorskich do strony w spornej domenie. W dniu zamknięcia postępowania rozpoznawczego na stronie w spornej domenie jako uprawniony z praw autorskich wskazany jest Pozwany, z wyraźnym zaznaczeniem, iż to on jest właścicielem klubu. Również na podstronie kontaktowej w centralnym miejscu umieszczono informację, iż Pozwany jest właścicielem klubu. Zmiany te wprowadzone zostały po powstaniu sporu między stronami.

#### **W zakresie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy:**

Pozwany nie naruszył żadnego z udzielonych Powodowi praw ochronnych na znaki towarowe. Pozwany nie naruszył też dóbr osobistych Powoda ani nie popełnił żadnego z zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji.

W zakresie braku naruszenia praw ochronnych na znaki towarowe Powoda w pierwszej kolejności Sąd wskazuje, iż prawa ochronne na słowny znak Fitness World, chroniony w Polsce na podstawie porozumienia madryckiego, nie zostały naruszone, ponieważ produkty chronione tym znakiem nie są choćby podobne do usług świadczonych przez Pozwanego (okoliczności faktyczne nie wypełniają więc hipotezy art. 296 ust. 2 pkt 1 ani 2 ustawy Prawo własności przemysłowej), a Powód nie udowodnił, iż na terenie Polski chroniony na jego rzecz znak jest renomowany (okoliczności faktyczne nie wypełniają więc hipotezy art. 296 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo własności przemysłowej). W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki ochrony, o których mowa w art. 296 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Nie doszło też do naruszenia praw ochronnych ze znaku wspólnotowego „common sense FITNESS WORLD”. Sąd uznaje, iż usługi świadczone przez Pozwanego są częściowo identyczne z usługami chronionymi na rzecz Powoda (zajęcia sportowe oraz usługi instruktażowe w klubach fitness), częściowo zaś podobne (usługi fitness). Nie istnieje podobieństwo między (słowną) nazwą spornej domeny a (graficznym) znakiem towarowym przysługującym Powodowi. Istnieje natomiast – bardzo niewielkie -



podobieństwo między znakiem chronionym a oznaczeniem graficznym używanym przez Pozwanego na stronach internetowych w spornej domenie. Rodzi to konieczność oceny, czy w rozstrzyganej sprawie istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd opinii publicznej (art. 9(1)(b) rozporządzenia 207/2009).

Po dokonaniu takiej oceny Sąd dochodzi do jednoznacznego wniosku, iż nie istnieje żadne realne prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Wynika to z następujących powodów. Po pierwsze, stopień podobieństwa między obydwoma oznaczeniami - chronionym na rzecz Powoda znakiem graficznym a znakiem graficznym używanym przez Pozwanego na stronie internetowej w spornej domenie - jest bardzo niewielki. Obydwa oznaczenia różni całkowicie zarówno kolorystyka oznaczeń, jak i krój czcionki oraz rozmieszczenie liter. Upodabnia je tylko centralnie umieszczony w znakach napis „Fitness Word”. Po drugie, sam Powód nie używa na stronach internetowych swoich klubów fitness chronionego na swoją rzecz oznaczenia graficznego, lecz inne, wyraźnie różniące się od chronionego na jego rzecz wspólnotowego znaku towarowego. Oznacza to, że jego polscy klienci nie znają wspólnotowego znaku towarowego przysługującego stronie powodowej. Nie mogą go więc pomylić z innym oznaczeniem.

Już te dwa powody wystarczają, aby wykluczyć prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Sąd dodaje jednak, iż w przypadku cudzoziemców (np. mieszkańców Danii kojarzących z Powodem znak graficzny „common sense FITNESS WORLD” i odwiedzających Szczecin) dodatkowo niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd jest dalej redukowane przez fakt, że strona internetowa w spornej domenie zawiera jedynie informacje w języku polskim. Podważa to wiarygodność spekulacji Powoda, jakoby reklama za pomocą stron internetowych w spornej domenie skierowana była do międzynarodowej klienteli.

W trakcie postępowania Powód nie przedstawił innej argumentacji pozwalającej Sądowi uznać, że prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd jest w obecnym stanie rzeczy realne, czyli że może wpływać na przewidywalne decyzje klientów co do zakupu oferowanych przez obydwu przedsiębiorców usług.

Powyższe rzutuje również na ocenę pozostałych zarzutów Powoda – dotyczących popełnienia przez Pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji oraz naruszenia dóbr osobistych. Mianowicie ocena stanu faktycznego z perspektywy u.z.n.k. oraz prawa cywilnego musi uwzględniać fakt, iż ochrona Powoda przed działaniami Pozwanego nie



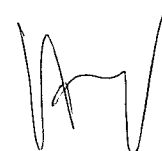
uwzględnia naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy, które w omawianej sprawie nie miało miejsca.

Powód przyjął, że jeśli Pozwany narusza prawa ochronne na przysługujące mu znaki towarowe, niejako automatycznie popełnia też czyny nieuczciwej konkurencji oraz narusza dobra osobiste Powoda. Rozumowanie takie jest logiczne. Jego konsekwencją jest jednak to, że stwierdzenie nienaruszenia praw ochronnych Powoda przez Pozwanego musi prowadzić do wniosku, iż Pozwany nie popełnił wobec Powoda żadnego czynu nieuczciwej konkurencji ani nie naruszył jego dóbr osobistych. Podstawową przesłanką do uznania, iż do takich bezprawnych działań ze strony Pozwanego wobec Powoda nie mogło dojść jest to, iż Powód nie prowadzi bezpośrednio w Polsce działalności gospodarczej, a to on – nie zaś jego spółka córka – jest stroną postępowania. Już z tego tylko powodu Powód nie byłby w stanie przedstawić dowodów na poparcie swoich zarzutów dotyczących naruszenia przez Pozwanego jego praw chronionych u.z.n.k. lub kodeksem cywilnym.

Dlatego jedynie na marginesie Sąd dodaje, iż twierdzenia Powoda o popełnieniu przez Pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji wobec podmiotu zależnego Powoda lub naruszenia dóbr osobistych tego podmiotu również nie znajdują potwierdzenia w przedstawionych dowodach.

Podmiot ten posługuje się spornym określeniem dla oznaczenia kilku przedsiębiorstw (klubów fitness), a także świadczonych tam usług i sprzedawanych towarów. Pozwany używa tego samego określenia również dla oznaczenia przedsiębiorstwa, a także świadczonych za jego pomocą usług tożsamyh ze świadczonymi przez podmioty kontrolowane przez Powoda. W przypadku żadnego z tych podmiotów sporne określenie nie stanowi firmy. W każdym oznaczenia te chronione są jako dobra osobiste przedsiębiorcy.

Pozwany nie mógł naruszyć tak zdefiniowanych dóbr osobistych podmiotu powiązanego z Powodem, ponieważ to on jako pierwszy rozpoczął używanie tego oznaczenia na rynku szczecińskim, uzyskując na tym rynku pierwszeństwo ochrony. Powodowi ani powiązanemu z nim podmiotowi nie przysługuje więc względem Pozwanego uprawnienie dotyczące spornego oznaczenia jako dobra osobistego, które podmiot zależny od Powoda mógłby skutecznie skonfrontować z prawem Pozwanego do tego oznaczenia.



Z perspektywy u.z.n.k. najważniejszą kwestią jest relacja konkurencji pomiędzy stronami. Powód nie ma racji twierdząc, że strony konkurują ze sobą na rynku reklamy online. Ich potencjalnie konkurencyjna działalność zarobkowa polega wyłącznie na świadczeniu usług związanych z aktywnością fizyczną i to ze względu na tą konkurencyjność doszło do sporu. Ponieważ tego rodzaju usługi świadczone w Legnicy, Świdnicy, Jeleniej Górze, Kaliszu i we Wrocławiu nie są substytucyjne wobec świadczonych w Szczecinie ze względu na dystans dzielący te miasta, Sąd uznaje, iż w sprawie nie mogło dojść do naruszenia art. 10 u.z.n.k. Klienci Powoda w lokalizacjach, gdzie świadczy on swoje usługi nie uznają usług Pozwanego za zamiennik, a więc niebezpieczeństwo wprowadzenia ich w błąd w praktyce nie istnieje. Natomiast na rynku szczecińskim to Pozwanemu przysługuje pierwszeństwo oznaczania swoich usług oznaczeniem stosowanym na jego stronie internetowej.

W zakresie zarzutu dotyczącego art. 15 u.z.n.k. dodać należy, iż przepis ten nie pozostawia miejsca na spekulacje. Naruszenia nie stanowią bowiem działania, które mogą utrudnić dostęp do rynku, lecz takie, które jednoznacznie takim utrudnianiem są. Powód natomiast nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tezy, iż do utrudnienia mu dostępu do rynku faktycznie doszło, ograniczając się do daleko posuniętych spekulacji. W takiej sytuacji jak w rozstrzyganej sprawie, gdy Powód posługuje się szeregiem wysoko pozycjonowanych w Google stron internetowych, przeprowadzenie takiego dowodu byłoby zresztą niemożliwe.

#### **W zakresie kosztów:**

Stronie pozwanej, jako wygrywającej sprawę, przysługuje od Powoda zwrot kosztów postępowania, zgodnie z art. 35 ust. 2 Regulaminu Sądu Polubownego. Na zgłoszone przez stronę pozwaną koszty składają się koszty zastępstwa i pomocy prawnej – 11.559,90 zł.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 Regulaminu Sądu Polubownego 29 ust. 3 zwrot kosztów postępowania dotyczy „wszelkich poniesionych kosztów postępowania arbitrażowego,” jednak, gdy chodzi o koszty zastępstwa i pomocy prawnej, zwrócone mogą być jedynie koszty uzasadnione.

Przy ustaleniu uzasadnionych kosztów zastępstwa i pomocy prawnej Sąd kierował się posiłkowo po pierwsze przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia




28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1348, ze zm.). Na tej podstawie Sąd wziął pod uwagę, po pierwsze, § 5 rozporządzenia, który nakazuje w sprawach w nim nieokreślonych przyjąć za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Najbardziej zbliżona kategoria spraw została wskazana w § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia. Przepis ten odnosi się do spraw o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich, dla których stawka minimalna wynosi 360 zł.

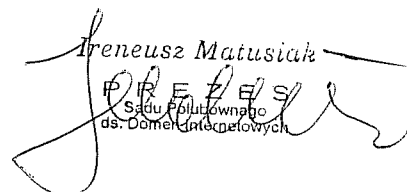
Po drugie, Sąd wziął pod uwagę, iż wkład pracy pełnomocników Pozwanego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy był znaczący, a nakład pracy niespotykany przy sprawach takich jak rozstrzygana. Sąd uznaje zatem za uzasadnione zastąpienie stawki maksymalnej, o której mowa w § 2 ust. 2 rozporządzenia, stawką zwiększoną w stosunku do niej o połowę, czyli wynoszącą dziewięciokrotność stawki minimalnej. Oznacza to koszty zastępstwa jednego pełnomocnika Pozwanego w kwocie 3.240 zł

Po trzecie, Pozwany reprezentowany był przez dwóch pełnomocników. Koszty zastępstwa powinny więc zostać odpowiednio pomnożone, dając łącznie 6.480 zł.

Ze względu na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

  
Dr hab. prof. UW r. Dariusz Adamski

Pracowni  
biurowy ds. Domen Internetowych  
ul. Mszczkowskiego 8, bud. Nordic Park, VII piętro  
00-380 Warszawa  
tel./fax +48 22 625-73-23  
NIP 526-12-89-338

  
Ireneusz Matusiak  
P R E Z E S  
Sądu Rejonowego  
ds. Domen Internetowych

